25. II. 43.

B I E Ż Ą C E

S P R A W O Z D A N I E   P O L I T Y C Z N E

Nr. 1/43

za okres od 1. I. 43 do 15. II. 43.

Życie polityczne kraju.

I. Społeczeństwo niezorganizowane.

Nastroje społeczeństwa niezorganizowanego cechowała w okresie sprawozdawczym zmienność o dużej amplitudzie wahania. W połowie stycznia w związku z eksterminacją okupanta / głównie łapanki i wysiedlania w Zamojszczyźnie / ludzi ulicy opanowała panika. Powszechnie żądano wybuchu powstania i oczy tłumu zwrócone były w stronę organizacji wojskowych. Jedynie mocna sytuacja międzynarodowa / w dużej mierze powodzenia rosyjskie na froncie wschodnim / przyczyniła się zdecydowanie do " utrzymania " spokoju. Społeczeństwo niezorganizowane, jak to dobrze podchwyciło jedno z pism tajnych / vide przegląd prasy / - " Głos Orki"/ posiada " poczucie taktu, a raczej taktyki działania ". Ogół mimo podszeptów komunistycznych, zdaje sobie sprawę ze skutków przedwczesnego powstania. Pewien wpływ na kształtowanie się opinii niezorganizowanej, miały znane i szeroko komentowane przez ulicę wypadki zbrojnego oporu stawianego przez ośrodki i poszczególnych ludzi. Zrodziło się niejasne i trudne do sprecyzowania przeświadczenie, że " góra " istnieje i w wypadku koniecznego przełomu, społeczeństwo samo, bez kierownictwa, nie pozostanie. W drugiej połowie lutego powróciły znów nastroje paniki w związku z odezwą Kulskiego, kontrybucją, godziną policyjną i rozstrzelaniem 70 Polaków. Panika ta nie była jednak powszechna. Ogół nie stawia kategorycznych żądań i bardziej rozumie sytuację międzynarodową. W omawianym okresie położenie gospodarcze nie miało uzasadnionego wpływu na kształtowanie się nastrojów ogólnych. Rosnące stale trudności aprowizacyjne, oraz niszczycielska akcja niemiecka / zamykanie przedsiębiorstw handlowych / w porównaniu z ogólną linią postępowania okupanta były czynnikiem powstawania nastrojów stosunkowo słabym.

W stosunku do D.R.,P.Z.P. i Rządu zmian w nastrojach społeczeństwa niezorganizowanego nie zaobserwowano.

II. Stronnictwa.

1. Charakterystyka ogólna.

Przegrupowania ideowe, oraz ruchy konsolidacyjne znamienne dla kwartału IV. trwały i w okresie omawianym, chociaż o stosunkowo słabszym nasileniu. Dla scharakteryzowania tych ruchów warto je zanalizować.

Okres obecny, czwartego roku wojny, uważany jest przez wielu za rok wojny ostatni. Ma to swój oddźwięk w życiu politycznym. Grupa i grupki polityczne pragną umożliwić sobie start w Polsce Niepodległej. Grupy i grupki zdają sobie sprawę, że w postaci dotychczasowej w wolnej Polsce żadnego, lub minimalny wpływ wywierać będą zdolne. Że wielkie stronnictwa mimo doraźnie stawianych im zarzutów monopolitycznych, po wojnie istotny monopol mieć będą mogły. Te przewidywania, obok momentów ideowych, są decydujące dla ruchów konsolidycyjnych. To tłumaczy także niechęć małych grup do łączenia się z wielkimi w łonie których traciły by prędzej, czy później swój własny, oryginalny wyraz. Analizę tę mieć należy na uwadze przy obserwowaniu akcji scaleniowej, np. Pobudki lub usiłowań Unii na prawicy, a Z.S.P. " Sprawy " i S. Demokratycznego na lewicy.

2. Na prawym skrzydle wachlarza politycznego.

S.N. w porównaniu z okresem minionym, sądząc po zewnętrznych objawa zawiesiło szeroko planowaną akcję konfederacyjną. Plan S.N. mający dopr wadzić do zjednoczenia na okres wojny całej prawicy, jak wielu w kołach nacjonalistycznych twierdzi uległ dezaktualizacji, lub odroczeniu na sk

tek śmierci, głównego inicjatora. Ze śmiercią B. dynamiczna w łonie S.N. grupa b. " Prosto z mostu " straciła prężność i wpływy. W kołach narodowych sądzą, że S.N. wróciło do dawnej taktyki reprezentowanej przez grupę " profesorską ". Odżył dawny pogląd, że S.N. zdolne jest i będzie ująć całość społeczeństwa zorientowanego narodowo i że obecnie zbytecznym jest prowadzenie akcji konsolidacyjnej po przez grupy nacjonalistyczne. Moment ten przeważył także z obawy przed dynamizmem grup nacjonalistycznych, które ewentualnie mogłyby dążyć do rozsadzenia stronnictwa od wewnątrz.

Mimo zaniechania realizacji szerokich planów federacyjnych S.N. kontynuuje, na razie bez pozytywnego rezultatu wstępną akcję porozumiewawczą z Szańcem. Porozumienie z Szańcem ma dla S.N. zasadnicze znaczenie ze względu na całość d. Armii Narodowej. Sformowanie przez Szaniec N.S.Z. stanowi dla S.N. memento, by nie przeciągać struny. W Armii Narodowej scalonej z P.Z.P. istnieją, szczególnie na Ziemiach Zachodnich, gdzie nie było wyraźnych granic między S.N. Ojczyzną, czy Szańcem, wpływy opozycyjne. Wpływy te są obecnie w stanie potencjalnym i dla S.N. groźne nie są, lecz w każdym bądź razie nie ułatwiają utrzymynia jednolitości.

Szaniec dąży wyraźnie do zajęcia czynnej postawy w życiu politycznym. " Ludzie z Szańca " zdają sobie sprawę, że izolacja, mogąca być w pewnym sensie na rękę dużemu stronnictwu, rozporządzającemu tradycyjnymi wpływami o dużym zasięgu, dla grupy stosunkowo młodej może być w końcowym efekcie paraliżującą. Wygrywanie momentu etycznego, czy moralnego / " My nie otrzymujemy subsydiów ani od Rządu, ani od czynników miarodajnych w Kraju " / daje stosunkowo słabe rezultaty, a politycznie nikłe. Powyższe skłania Szańca do szukania trwałych powiązań tak z S.N. jak i zdrugiej strony z D.R. Przykład Pobudki działa w tym ostatnim kierunku także zachęcająco. Dążąc do pewnej stabilizacji politycznej, równolegle Szaniec zaostrza kontury swojego oblicza w stosunku do P.Z.P. - Stanowisko wobec P.Z.P. jest dotychczas atutem niezależności i odrębności politycznej tego ugrupowania. W kołach zorientowanych twierdzą, że obecne zaostrzenie taktyki / w stosunku do P.Z.P. / Szańca, uwarunkowane jest względami prestiżowymi i nie należy być rozumiane politycznie. Niezależnie od motywów kierowniczych i ich interpretacji Szaniec zajął stanowisko wyczekujące, co znalazło swój mocny wyraz w rozkazie komendanta Narodowych Sił Zbrojnych / vide przegląd prasy /. W stosunku do D.R., jak już zaznaczono, taktykę Szańca znamionuje chęć osiągnięcia normalizacji.

Z innych ugrupowań prawicowo - narodowych żywą działalność przejawiała Unia. Unia przez długi czas poszukiwała dla siebie właściwej płaszczyzny. Przykład Pobudki z którą początkowo w pewnych kołach Unię łączono, podziałał katalizująco na to ugrupowanie. Ideologia / unionizmu/ stworzyła dla Unii podstawę porozumiewawczą w zasięgu centrowym. Po początkowych próbach związania się z P.O.P.'em, co mogło by być dla Unii posunięciem korzystnym ideologicznie, Unia przestawiła swoją taktykę na moment polityczny. W omawianym okresie nastąpiło porozumienie Unii ze Str. Pracy. Porozumienie to oceniane jest jako trwałe. Porozumienie to bezprzecznie ułatwi Unii start polityczny w Wolnej Polsce / vide uwagi wstępne /. W Stronnictwie Pracy zaś wznowieniu ulegną wpływy chadeckie. Przewidywania te należy brać z licznymi zastrzeżeniami, które życie jedn nie może usunąć, lub zrealizować.

Działalność Pobudki w okresie omawianym nie uległa żadnej zmianie. Związek Org. Niepodległościowym jest ciałem na razie bezwładnym i od przyszłości jedynie zależy wprawienie go w ruch.

P.O.P. przestawił swą akcję w kierunku etycznym i charakterystycznym co uważanie jest za najwłaściwszą funkcję tego ugrupowaia.

Konfederacja Narodu grawituje ko Ozonowi, lecz żadne przesłanki nie

ułatwiają określenie stpnia tej grawitacji.

Ugrupowania drobne uważane omal powszechnie za ośrodki ambicjonistycze, kontynuują swą tradycyjną funkcję rozłamowo - konsolidacyjną. Miecz i Pług łączą się z K.O.P.N.'em. K.O.P. dzieli się na frakcję, z których jedna ciąży ku P.Z.W., a druga do Str. Pracy. Fakty te notujemy jedynie z obowiązku informacyjnego, gdyż trudno dopatrzeć się ich większego znaczenia.

Ogólnie można zaryzykować twierdzenie, że okres omawiany na odcinku prawicowym oznacza pewne cofnięcie się do momentu poprzedzającego decyzję. Czy decyzja zjednolicenia trwałego nastąpi, przyszłość okaże.

3. <u>W centrum wachlarza politycznego.</u>

W centrum w okresie omawianym zasadniczo zmiany nie nastąpiły.

S.L. utrzymuje swoją pozycję kluczową. Wysuwane przez W.R.N. niecierpliwe, coraz niecierpliwsze hasła współpracy i stworzenia jednolitego frontu robotniczo chłopskiego, spotykają się z milczeniem. Nie wydaje się prawdopodobnym, by S.L. zechciało wyjaskrawić swoje barwy. Pewnego rozgłosu nabrała koncepcja unii, polegająca na tworzeniu " trójkąta bezpieczeństwa ", mającego objąć S.L., Unię i Str. Pracy. Sądząc z dotychczasowych stosunków S.L. i Str. Pracy, nie wydaje się koniecznym bliższe formalne związanie, które faktycznie na odcinku politycznym i tak istnieje.

S. Pracy przejawiało działalność pewnego rodzaju konsolidacyjną. Wchłonęło, lub przyjęło szereg ugrupowań z Unią na czele. S. Pracy wykazuje dążność do rozszerzenia zasięgu terenowego. W związku ze wzrostem wpływów S. Pracy w terenie, warto zanotować fakt, że w łonie S. Pracy zmaga się znaczenie ośrodka chadeckiego.

4. <u>Na lewym skrzydle wachlarza politycznego.</u>

Istniejące rozdźwięki w obozie socjalistycznym trwają i nie wskazują na to by zanikły. W.R.N. obstaje przy kapitulacji P.S. wśród P. Socjalistów tendencje frakcyjne także nie ustają. Rozłam na Gwardię i Barykady Wolności faktycznie istnieje. Powtarzana w sferach zorientowanych koncepcja odejścia dołów P.S.-owych do P.P.R.'u i jednoczesnego porozumienia reszty stronnictwa z WRN'em wydaje się w dalszym ciągu aktualna. Tendencję porozumienia obu grup socjalistycznych coraz silniej uzewnętrzniają się w ośrodkach lwowskim i krakowskim, oraz wśród młodzieży warszawskiej. Wydaje się wysoce prawdopodobnym, że z tej strony można oczekiwać jakichś kroków konsolidacyjnych. Socjaliści lwowscy wogóle np. nie " uznają warszawskiego rozłamu, porozumiewając się z przedstawicielami obu kierunków. Wśród P.S.-owej młodzieży warszawskiej silne są tendencje porozumiewawcze, co uzewnętrzniło się w formie prasowej. - Wydane zostało / po pierwszym numerze imprezy zaniechano / pismo " Odbudowa " o tonie umiarkowanym, usiłujące znaleźć teren zgody.

W.R.N. zaniechało uprawiania taktycznego flirtu z Konwentem. Zbyt komplikował on sprawę frontu robotniczo - chłopskiego, co stanowi przecież główny problem do rozwiązania na bliższą i dalszą przyszłość.

Wśród innych ugrupowań lewicowych zaobserwowano w okresie sprawozdawczym dwie główne tendencje: uwolnienia się od ewentualnych wpływów sanacyjnych i oczyszczenia się z elementów komunizujących. Tendencja pierwsza występuje mocno w ośrodkach obciążonych tradycyjnie, jak np. w Z.O.R.-ze. Tendencja druga występuje w związku z aktualną i obawą przyszłej prowokacji komunistycznej wszędzie, a głównie u lewicy skrajnej, jak np. wśród anarchistów / " Walka Ludu " /. Równolegle do tych tendencyj trwają próby scaleniowe, rozpoczęte w związku z montowaniem S.O.S.'u. W okresie omawianym S.D. i Z.W. Syndykalistów P. / Sprawa / nie przejawiało dynamizmu

Lewicy Polskiej, okazał się ciałem omal martwym zaraz po urodzeniu. Powstanie jego było koniunkturalną koniecznością wobec powstawania równolegle głośnych ośrodków, jak O.P.N., K.O.N., czy Zespół Pobudki. Akcję scaleniową o mniejszym zasięgu, lecz o większej trwałości zainicjował Z.O.N. - Z jego inicjatywy nastąpiło porozumienie Racławic, P.Z.N. i Z.O.N.'u. Wszystkie trzy ugrupowania zjednoczyły się na płaszczyźnie bezpieczeństwa, z tym, że każda z nich zachowała odrębność ideologiczną i polityczną. Ważnym składnik tego zespołu - Racławice, uregulowało jednocześnie swój stosunek do P.Z.P. popdporządkowując mu się całkowicie.

S. Demokratyczne po samodzielnej aktywności w związku z S.O.S.'em, kiedy usiłowało daremnie wygrać zbyt wielkie dla niego atuty polityczne, zbliża się wyraźnie do grupy " Polska Walczy " na płaszczyźnie" jednolitego frontu inteligencji pracującej" .

5. <u>Sanacja.</u>

Rozdział na prawicę, centrum i lewicę sanacyjną w okresie omawianym jeszcze bardziej się uwyraźnił.

O.P.N. do niedawna nie-śmiało, obecnie gwałtownie podkreśla fakt, że jest i chce być kontynuacją ozonu.

Sławkowcy z K.O.Nwentu zmierzają do stworzenie centrum, powołując się na stare filiacje z socjalistami i niektórymi grupami ludowcowymi.

Grupa " Polska Walczy ", uchodząca za wyzwoloną od tradycyjnych obciążeń bije na demokrację, chcąc wciągnąć do swego obozu wszystkie luzem chodzące grupki lewicowe.

Z tych trzech odłamów sanacyjnych największą prężność i najlepsze ewentualne widoki na przyszłość posiada sanacyjne lewica / " Polska Walczy " /, gdyż tak w społeczeństwie niezorganizowanym, jak i wśród grup politycznych przez sanacyjność rozumie się najczęściej ozon i jego kontynuacje.

Ozon usiłuje znaleść powiązania z nacjonalistami z pod znaku Konfederacji, lecz dynamizm Nowej Polski jest zbyt wielki, by mogła ona bez reszty zmieścić się w ramach J.P. Należy mariaż ozonu z Konf. uznać za krótkotrwały.

Konwent org. Niep. grupuje elementy integralnej piłsudczyzny ze Zw. Legionistów na czele. L. usiłuje rozszerzyć ramy K.O.N.'u, lecz karkołomna polityka doraźna tej grupy nie wróży jej trwałych sukcesów.

W okresie omawianym różnice między odłamami sanacyjnymi zwiększyły wzajemne i tak duże odrębności. Mimo wspólnej akcji rehabilitacyjnej trudno jest dziś mówić o sanacji jako całości. Efekt ten jest niezamierzonym negatywnym sukcesem ugrupowań b. reżimu.

6. <u>Komuniści.</u>

W okresie sprawozdawczym Komuna okazała się w życiu politycznym bez maski. Niebezpieczeństwo z jej strony zagrażające stało się oczywistością. W życiu zorganizowanym podział na polskie i niepolskie ośrodki dyspozycji stał się bardziej niż kiedykolwiek wyraźny.

Ugrupowania lewicowe, w większości wstrzemięźliwe dotychczas jeśli idzie o stosunek do Sowietów, coraz częściej podkreślają swoją niezależność od Moskwy i jej agentów. Ośrodki zmierzają do usunięcia ze swych szeregów elementów radykalizujących, by ustrzec się przed infiltracją P.P.R.'u.

P.P.R. z powodów omal jednolicie wrogiego doń stosunku partii poli-

tycznych organizacji paramilitarnych zrezygnował z montowania Narodowych Komitetów Walki. Natomiast zwiększył nacisk propagandowy na społeczeństwo niezorganizowane. Wyzyskiwanie propagandowe zwycięstw Czerwonej Armii oraz podważanie zaufania do Czynników Miarodajnych-oto główne momenty taktyczne. Mimo dobrej koniunktury / eksterminacja /, komuniści nie zdołali pociągnąć mass. Fakt ten należy zapisać na dobro tak polityki organizacyjnej, jak i taktu społeczeństwa.

Coraz częściej działalność komunistyczna przejawia się prowokacyjnie. Poważne wsypy w okresie sprawozdawczym opinia łączy z akcją komunistyczną. Infiltracja P.P.R.'u w polskie życie zorganizowane jest silne i nie małą rolę odgrywają tu żydzi wykorzystujące swoje przedwojenne koncesje polityczne. Te fakty oczywiste dały w efekcie plan współpracy między organizacyjnej na odcinku antykomunistycznym. Efekt ten jest niemały i może mieć wybitne znaczenie polityczne.

Propaganda komunistyczna uległa wzmożeniu. Pojawiają się regularnie komunistyczne periodyki z " Trybuną Wolności ", " Gwardzistą " i " Głosem Warszawy ". Głównym akcentem propagandy kom. jest żądanie szerokiej dywersji, do wybuchu powstania włącznie.

Organizacyjnie, mimo specjalnej akcji gestapo w tym kierunku, P.P.R. większych strat nie poniósł.